

Ks. Tadeusz Kołosowski¹

Życie gospodarczo-społeczne w klasztorach północnoafrykańskich w świetle wybranych pism św. Augustyna

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie w świetle wybranych pism św. Augustyna życia cenobitycznego w Afryce Rzymskiej w aspekcie życia gospodarczo-społecznego. Jak wyglądała struktura społeczna klasztorów północnoafrykańskich? Jakie miejsce w klasztornym życiu mnichów zajmowała praca, w tym praca fizyczna? W jaki sposób zarządzano i posługiwano się powstałym w wyniku pracy majątkiem? Jak prawodawstwo klasztorne regulowało różnego rodzaju kwestie własnościowe i majątkowe? Oto pytania, na które odpowiedzi należy szukać w wybranych dziełach związanych z życiem i działalnością św. Augustyna. Chodzi przede wszystkim o reguły monastyczne i dzieło poświęcone kwestii pracy fizycznej mnichów – *De opere monachorum*. Wiele użytecznych informacji na powyższe tematy znajduje się także w listach oraz kazaniach biskupa Hippony.

2. Rola św. Augustyna w rozwoju północnoafrykańskiego monastycyzmu

Tytułem wprowadzenia należy jednak ukazać rolę św. Augustyna w rozwoju północnoafrykańskiego monastycyzmu. W jaki sposób pojawi-

¹ Ks. dr hab. Tadeusz Kołosowski, prof. UKSW, profesor nadzwyczajny w Katedrze Historii Starożytnej w Instytucie Nauk Historycznych na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, e-mail: tadekolo@kn.onet.pl, ORCID: 0000-0002-4019-3447.

li się w Afryce Rzymskiej pierwsi mnisi? Niestety, nie ma na ten temat wystarczających informacji. Pewne wnioski można wyciągnąć tylko na podstawie aluzji, jakie zawierają się w źródłach, głównie w dziełach św. Augustyna. Na początku dzieła *De opere monachorum* biskup Hippony krytykuje pewnych mnichów z Kartaginy, którzy nie chcą pracować fizycznie². Niektórzy badacze wyciągają z tej informacji wniosek, iż w tym czasie w stolicy Afryki Rzymskiej istniały wspólnoty religijne o tendencjach mesalianских³. Z wielkim prawdopodobieństwem należy brać tu pod uwagę mnichów orientalnych, którzy przybyli z Mezopotamii albo Syrii, a nie samych tylko zakonników pozostających w kręgu oddziaływania św. Augustyna⁴. Należy także zwrócić uwagę na istnienie wspólnoty religijnej w Hadrumetum, która wydawała się być pochodzenia italskiego. Jednak przed przybyciem św. Augustyna do Afryki, czyli przed 388 rokiem, istniał już w Afryce Łacińskiej miejscowy monastycyzm⁵.

Jesienią 388 roku wraz z Alipiuszem i innym przyjaciółmi Augustyn dotarł statkiem do Kartaginy, a następnie udał się do rodzinnej Tagasty. Tutaj rozpoczął życie według ideałów klasztornych wraz z synem Adeodatem, Alipiuszem, Lucinianem, Ewodiuszem i innymi, tworząc klasztor filozofów chrześcijańskich⁶. Possydiusz w następujących słowach opisuje ten okres życia św. Augustyna:

Przybywając [do Tagasty], osiadł tam na niemal trzy lata i pozbywszy się już majątku, postami, modlitwami i dobrymi uczynkami żył dla Boga razem z tymi, którzy byli przy nim, dniem i nocą rozważając prawo Pańskie. O tym, co Bóg dał mu pojąć, gdy rozmyślał i modlił się, nauczał w mowach i książ-

² Por. Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* II 3.

³ Wiele argumentów za tą tezą podaje w swoim artykule: G. Folliet, *Des moines euchites à Carthage en 400*, *StPatr* 2 (1957) 386-399. Mesalianie – ruch ascetyczny o wschodnim rodowodzie, który podkreślał wartość ubóstwa, pogardy wobec świata oraz oczyszczającej modlitwy. Jego relacje z Kościołem hierarchicznym nie zawsze układały się harmonijnie. Szczególne niebezpieczeństwo dostrzegano w tym, że mesalianie odrzucali pracę i dyscyplinę kościelną. Por. J. Gribomont, *Messaliani*, w: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, vol. 2, red. A. di Berardino, Roma 1983, 2238-2239.

⁴ Por. G.M. Colombás, *Il monachesimo delle origini. Uomini, fatti, usi e istituzioni*, Milano 1984, 280-281.

⁵ Por. B. Degórski, *Il primissimo monachesimo nell’Africa latina*, *VoxP* 29 (2009) nr 53-54, 592.

⁶ Por. Degórski, *Il primissimo monachesimo*, s. 592; H.I. Marrou, *Saint Augustin et la fin de la culture antique*, Paris 1949, 167; Colombás, *Il monachesimo delle origini*, s. 284; P. Beaver, *The rise of monasticism in the Church of Africa*, *ChH* 6 (1937) nr 1, s. 350.

kach kierowanych zarówno do tych, którzy byli przy nim obecni, jak i tych, których tam nie było⁷.

Kwestia, czy powstała wówczas w Tagaście wspólnotę można uznawać za siedzibę pierwszego klasztoru założonego przez Augustyna, budzi ciągle kontrowersje. Jedną z przyczyn jest niemożliwość jasnego zdefiniowania znaczenia terminu *servus Dei* bądź *Deo servientes*, jakich Augustyn używa w odniesieniu do swego własnego statusu i stanu swoich przyjaciół. Analiza filologiczna jego pism monastycznych dopuszcza tu szeroką interpretację: od bardzo ogólnego określenia tym mianem chrześcijan w ogóle, przez poziom bardziej szczegółowy, w którym status ten przypisuje się wybranym grupom chrześcijan-ascetów, aż po wąskie rozumienie tego terminu jako określenie nim mniichów. Innym powodem, który zachęca raczej do ostrożności w nazywaniu wspólnoty w Tagaście klasztorem, jest fakt, że ani sam Augustyn, ani jego starożytny biograf Possydiusz nigdzie nie określają jej mianem *monasterium*, posługując się jednocześnie tym właśnie terminem w odniesieniu do wspólnoty, jaka została później założona przez Augustyna w Hipponie. Jednak nawet unikając używania terminu „klasztor”, nie można mieć żadnych wątpliwości co do faktu, że mamy tu do czynienia ze zorganizowaną formą wspólnego życia chrześcijan-ascetów kierujących swe życie ku Bogu⁸.

W 391 roku Augustyn udał się do Hippony. Celem jego podróży do tego miasta była chęć pozyskania nowego kandydata do życia we wspólnocie w Tagaście. Wówczas w nieoczekiwany dla siebie sposób zostaje prezbiterem w tym mieście. Stary i słabowity biskup Hippony Waleriusz wyświęcił go na prezbitera, aby pomagał mu w pracy duszpasterskiej. Biskup подарował także Augustynowi wiejski majątek ziemski, aby mógł tam założyć swój pierwszy klasztor we właściwym tego słowa znaczeniu⁹. Po latach w jednym z kazań sam Augustyn następująco wspomina życie w tym klasztorze:

Zacząłem gromadzić braci w dobrym postanowieniu, moich towarzyszy, nie posiadających nic jak i ja nic nie miałem i pragnących mnie naśladować; aby, tak jak i ja sprzedałem biedne moje mienie i rozdałem ubogim, tak też uczynili i ci, którzy chcieli być ze mną, i abyśmy utrzymywali się z tego, co

⁷ Possidius, *Vita Augustini* III 1.

⁸ Por. P. Nehring, *Wstęp*, w: Święty Augustyn, *Pisma monastyczne*, Kraków 2002, 44-45.

⁹ Por. Possidius, *Vita Augustini* V 1; Degórski, *Il primissimo monachesimo nell'Africa latina*, s. 593; Beaver, *The rise of monasticism*, s. 350.

mamy wspólne; żeby natomiast wspólnym, wielkim i przynoszącym najobfitszy plon majątkiem był dla nas sam Bóg¹⁰.

W Hipponie Augustyn, w nowej dla siebie roli prezbitera, stanął na czele założonego w tym mieście klasztoru. Do wspólnoty tej należało wielu wypróbowanych przyjaciół Augustyna, ale do tego klasztoru zaczęli wstępować także nowi mnisi¹¹.

Gdy Augustyn w 396 roku zastąpił Waleriusza na stolicy biskupiej w Hipponie, do nowych obowiązków biskupich musiał dostosować swój sposób życia. Nie mógł już dłużej mieszkać razem z braćmi w „klasztorze w ogrodzie”. Pragnąc jednak pozostać wiernym dotychczasowemu wspólnotowemu i ascetycznemu ideałowi życia, w domu biskupim, do którego się przeniósł, zgromadził wokół siebie wspólnotę braci, którzy zamieszkali razem z nim. W ten sposób powstał w Hipponie drugi klasztor. Oprócz „klasztoru w ogrodzie”, który miał charakter świeckiego monasteru, powstał klasztor, który składał się głównie z duchownych. Razem z Augustynem w domu biskupim żyło we wspólnocie praktycznie całe ówczesne duchowieństwo Kościoła w Hipponie, ponieważ Augustyn nie dopuszczał do święceń nikogo, kto by nie zdecydował się na zamieszkanie w klasztorze oraz przyjęcie dla siebie obowiązującego tam sposobu życia¹². W ten sposób Augustyn przeniósł z Italii na teren Afryki Rzymskiej ideę Euzebiusza, biskupa Vercelli, który jako pierwszy złączył duchownych z życiem klasztornym. Jednak klasztor w domu biskupim w Hipponie nie składał się tylko z duchownych, lecz był wspólnotą mieszaną¹³. Świadczą o tym różne wyrażenia, jakimi posługuje się Augustyn, mówiąc o tych, którzy stanowili wspólnotę, która zamieszkiwała w domu biskupim. Biskup Hippony raz mówi o mnichach wyświęconych, innym razem o braciach, którzy mogą przyjąć święcenia. Augustyn uważał ponadto, że powołanie mnicha i duchownego jest bardzo różne i z reguły mnich powinien przyjmować święcenia po długim namyśle. Niewolnicze i chłopskie pochodzenie większości mnichów powoduje, że było niemożliwe, aby automatycznie wszyscy byli na tyle zaawansowani, aby móc przyjąć święcenia. Z tego wydaje się wynikać logiczny wniosek, że dom biskupi w Hipponie posiadał mieszaną wspólnotę złożoną z duchowieństwa miasta, świeckich mnichów, którzy rokowali na przyjęcie święceń, i małą grupę innych braci zakonnych, którzy wykonywali różne prace fizyczne, na które inni nie mieli czasu¹⁴.

¹⁰ Augustinus Hipponensis, *Sermo*_355, 2.

¹¹ Por. Nehring, *Wstęp*, s. 49.

¹² Por. Nehring, *Wstęp*, s. 54-56; Degórski, *Il primissimo monachesimo*, s. 593.

¹³ Por. Beaver, *The rise of monasticism*, s. 363.

¹⁴ Por. Beaver, *The rise of monasticism*, s. 363-364.

Klasztor w Hipponie stał się źródłem życia cenobitycznego w Afryce Północnej, wręcz modelowym dla klasztorów w innych diecezjach¹⁵. Z tego klasztoru wyszło kilku biskupów, którzy z kolei w swoich diecezjach organizowali ten sam sposób życia duchowieństwa:

Proszony bowiem o to, błogosławiony Augustyn, dał różnym Kościołom, niektórym nawet bardziej znaczącym, około dziesięciu tych, o których ja sam wiem, mężów świętych i czcigodnych, a także wstrzemięźliwych i uczonych. Oni, wywodząc się z owego ascetycznego sposobu życia świętych, rozproszeni po Kościołach Pańskich w podobny sposób zakładali też klasztory, a ponieważ wzmagał się zapał do wewnętrznego budowania dzięki słowu Bożemu, sami dostarczali później innym Kościołom braci wyniesionych do przyjęcia godności kapłaństwa¹⁶.

Według świadectwa Possydiusza Augustyn jako biskup Hippony prowadził skromny i umiarkowany tryb życia dostosowany do norm życia cenobitycznego:

Jego ubrania i obuwie, a także łóżko cechował umiar i stosowność – nie były ani nazbyt wytworne, ani też szczególnie niedbałe; ponieważ w tych właśnie rzeczach ludzie zazwyczaj przesadnie się wynoszą, albo też poniżają, w jednym i drugim zaś szukając nie tego, co należy do Jezusa Chrystusa, ale tego co jest ich. A ów, jak powiedziałem, szedł pośrodku, nie zbaczając ani na prawo ani na lewo. Jadał skromnie i z umiarem, a na jego stole prócz jarzyn i warzyw strączkowych czasem, ze względu na gości albo chorych, pojawiały się mięsa, zawsze natomiast było tam wino¹⁷.

3. Struktura społeczna klasztorów północnoafrykańskich

Struktura społeczna w klasztorach północnoafrykańskich była w jakiś sposób odzwierciedleniem panujących stosunków w ówczesnym społeczeństwie. Mnisi i mniszki rekrutowali się z różnych warstw społecznych. Dotyczyło to również środowiska monastycznego Hippony. Były z nim związane osoby bogate i wysoko urodzone, jednak większość stanowili raczej ludzie z warstw niższych¹⁸. Świadczą o tym dzieła Augustyna: *Reguła* i *O pracy mnichów*.

¹⁵ Por. Beaver, *The rise of monasticism*, s. 354.

¹⁶ Possidius, *Vita Augustini* XI 3-4.

¹⁷ Possidius, *Vita Augustini* XXII 1-2.

¹⁸ Por. Nehring, *Wstęp*, s. 50.

Charakteryzując pod względem pochodzenia społecznego ludzi, którzy decydują się poświęcić życiu monastycznemu, Augustyn zauważa:

Obecnie zaś najczęściej przychodzą do tego stanu służby Bożej niewolnicy lub wyzwolenicy – ze względu na tę swoją chęć poświęcenia się Bogu już wyzwoleni lub mający być wyzwolonymi przez swych panów – jak również ci, którzy porzucili życie na wsi czy zajęcia robotników czy jakąś inną pospolitą pracę¹⁹.

W klasztorach więc spotyka się ludzi, którzy wcześniej byli niewolnikami. Kościół nie potępiał niewolnictwa, które było wtedy jedną z najważniejszych form własności, ale wymagał od przyjmujących święcenia, aby najpierw wyemancypowali swoich niewolników. Czasami pan i jego niewolnicy wstępowali razem do klasztoru. Przykładowo 80 mnichów i 130 mniszek z dwóch klasztorów, które założyła Melania w Tagaście w 409 roku, wywodziło się z jej uwolnionych niewolników²⁰. Oprócz niewolników, którzy stali się wyzwolencami, do klasztorów wstępowali wolni rolnicy i robotnicy. Augustyn wszystkich tego typu ludzi uważa za godnych powołania zakonnego i dostrzega w nich jedną bardzo ważną dla życia w klasztorze cechę – ich dotychczasowe życie zahartowało ich na tyle, że łatwiej mogą znosić wszelkie trudy życia klasztorowego²¹.

Z drugiej strony w pismach monastycznych Augustyn wielokrotnie wspomina o ludziach z wyższych sfer społecznych. Wśród duchownych prowadzących wspólne życie w klasztorze w Hipponie znajdowali się ludzie, którzy wcześniej posiadali spore majątki i dysponowali sporymi sumami pieniędzy, które następnie wnosili do klasztoru jako dobro wspólne²². Byli to ludzie, którzy mogli uważać się za znaczących w świecie²³, którzy prowadzili delikatny tryb życia²⁴ i egzystowali w wygodniejszych warunkach²⁵.

W jednej wspólnoty klasztornej, służąc Bogu, żyli więc ludzie, którzy wcześniej w świecie byli albo ludźmi bogatymi i znaczącymi osobami w społeczeństwie, albo wręcz niewolnikami. Taka sytuacja zapewne mogła być źródłem wielu konfliktów, a także wielu trudności w rzeczy-

¹⁹ Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XXII 25.

²⁰ Por. Beaver, *The rise of monasticism*, s. 358.

²¹ Por. Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XXII 25.

²² Por. Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* I 4.

²³ Por. Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* I 7.

²⁴ Por. Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* III 3.

²⁵ Por. Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* III 4.

wistym dążeniu do doskonałości chrześcijańskiej. Dobrze zdawał sobie z tego sprawę św. Augustyn. Jego *Reguła (Praeceptum)* zawiera wiele pouczeń, w których świadomy ze zróżnicowania wśród braci w zakresie pochodzenia społecznego, troszczy się o to, by stanowili jedną wspólnotę miłujących braci. Tym, którzy przed wstąpieniem do klasztoru żyli w takim ubóstwie, że nie znajdowali tego, co konieczne do życia, Augustyn przypomina, aby nie uważali się za szczęśliwych tylko dlatego, że znaleźli pokarm i odzienie, którego poza klasztorem nie mogli znaleźć, jednak należy mieć wzgląd na słabość i potrzeby tego rodzaju braci²⁶. Augustyn jednocześnie zwraca uwagę braciom, pochodzącym z wyższych sfer społecznych, aby nie pogardzali tymi, którzy z biedy przybyli do klasztoru. Augustyn stwierdza:

Niech raczej starają się chlubić nie z godności bogatych rodziców, lecz z towarzystwa biednych braci. Niech nie wynoszą się [ponad innych], jeśli wnieśli do życia we wspólnocie cokolwiek ze swoich bogactw, ani niech się nie pyszną swoimi majątkościami, że je oddali klasztorowi zamiast cieszyć się nimi w świecie²⁷.

W myśl powyższych pouczeń biskupa Hippony bracia o wyższym statusie społecznym powinni wystrzegać się pychy, a pielęgnować cnotę pokory. Praktykowanie pokory dotyczy także braci o niższym statusie społecznym:

Niech nie zadzierają głowy, dlatego że przyłączyli się do tych, do których poza klasztorem nie ośmieliliby się nawet zbliżyć, ale niech wznoszą w górę swe serce i nie szukają próżnych rzeczy ziemskich, aby przypadkiem klasztor nie stał się pożyteczny jedynie dla bogaczy, a nie dla biednych, to jest: gdyby w nim tylko bogacze stawali się pokorni, natomiast ubodzy nadymali się pychą²⁸.

Wszystko powinno zmierzać do tego, aby bracia o różnym statusie społecznym w świecie w klasztorze stanowili jedną wspólnotę braci: „Wszyscy więc żyjcie jednomyślnie i w zgodzie; czcicie w sobie nawzajem Boga, którego staliście się świątynią²⁹”.

²⁶ Por. Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* I 5.

²⁷ Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* I 7.

²⁸ Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* I 6.

²⁹ Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* I 8.

4. Miejsce i rola pracy w życiu cenobitów

Klasyczna starożytność oceniała wysoko pracę, także pracę fizyczną. Ocena ta jednak w miarę upływu czasu, wskutek zmian obyczajowych, społecznych i politycznych, które prowadziły do degeneracji klasycznych wzorów i norm, zmieniła się zasadniczo. W okresie cesarskim, gdy powstały wielkie majątki ziemskie i ukształtowała się odrębna warstwa proletariatu miejskiego, wyżej ceniono posiadanie majątku niż pracę. Wielkim obciążeniem psychologicznym w sensie negatywnym był związek pracy fizycznej z faktem, że wykonywali ją przeważnie niewolnicy. Prowadziło to do społecznej degradacji zawodów wymagających pracy fizycznej. Głębsza i pozytywna ocena pracy, zwłaszcza pracy fizycznej, nastąpiła dopiero w epoce chrześcijańskiej. Chrześcijanie byli nie tylko świadomi konieczności pracy dla życia indywidualnego i społecznego, ale dostrzegali w niej formę współpracy z Bogiem w akcie stworzenia. Przez pracę wyrażali pozytywną ocenę dzieła stworzenia i wcielenia Syna Bożego oraz akceptowali dany człowiekowi świat rzeczywistości ziemskiej³⁰.

Wraz z upływem czasu coraz bardziej chrześcijańskie stawało się także społeczeństwo Afryki Rzymskiej. Pod wpływem działalności Kościoła coraz więcej ludzi podejmowało się pracy fizycznej w różnego rodzaju zawodach³¹. Poświadczenie tego typu przewartościowania stosunku społeczeństwa wobec pracy fizycznej znajduje się również w dziełach św. Augustyna. Biskup Hippony zauważa między innymi, iż w miejsce kradzieży, rabunku i innych zajęć hańbiących człowieka weszła do ludu chrześcijańskiego uczciwa praca, bo ci, którzy dawniej unikali trudu, stali się obecnie kowalami, budowniczymi, szwecami, rolnikami³². W jednym z listów do bogatej właścicielki ziemskiej, Albiny, Augustyn pisze, że wierni w Hipponie nie pożądamy dóbr i bogactw należących do osób postronnych, jako że św. Paweł nakazywał pracować na swe utrzymanie własnymi rękami – i to polecenie ich obowiązuje³³.

Należy wobec tego postawić pytanie, jakie miejsce zajmowała praca w rozkładzie dnia północnoafrykańskiego cenobity. Reguła Augustyna

³⁰ Por. W. Myszor, *Chrześcijanie w Cesarstwie Rzymskim II i III wieku. Wybrane zagadnienia życia społecznego*, Katowice 2005, 219.

³¹ Por. J. Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, Lublin 1983, 237.

³² Por. Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XIII 14; J. Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 137.

³³ Por. Augustinus Hipponensis, *Epistula* 126, 10; Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 137.

normuje to w sposób następujący: „Należy pracować od rana do seksty; od seksty do nony oddawać się studiom; na nonę trzeba zwrócić książki (*codices*), a po posiłku należy wykonywać swoją pracę w ogrodzie, czy tam, gdzie trzeba, aż do czasu niesporów (*lucernarii*)”³⁴. Podczas pracy Augustyn poleca milczenie, chyba że sama konieczność pracy wymaga rozmowy³⁵. Z tych zapisów reguły wynika więc jasno, że życie braci we wspólnocie klasztornej każdego dnia przebiegało według ustalonego porządku, w którym przewijały się trzy zasadnicze punkty: praca fizyczna, studium (praca umysłowa) i modlitwa.

Powyższa regulacja prawna dotycząca pracy fizycznej mnichów żyjących w klasztorach pozwala także zauważyć, że szczególnym rodzajem pracy fizycznej w klasztorach północnoafrykańskich było rolnictwo i ogrodnictwo. Ziemia stanowiła w starożytności podstawę wszelkiej zamożności, stąd i klasztory nastawiały się na jej posiadanie i uprawę. Kawalkiem ziemi dysponowali także mnisi laicy w klasztorze w Tagaście. W przerwach między studium i modlitwą bracia pracowali właśnie na roli. Każdy klasztor posiadał przynajmniej okazały ogród, gdzie mnisi mogli trudnić się rolnictwem i ogrodnictwem³⁶. Praca w rolnictwie i ogrodnictwie dotyczyła przede wszystkim mnichów laików. Jako przykład może posłużyć postawa Piniana, męża Melanii Młodszej, który nie zgodził się na żądanie ludu Hippony, by zostać kapłanem. Właśnie jako mnich laik mógł poświęcić się w klasztorze pracy ogrodniczej. Pinian był arystokratą. Wydaje się również wielce prawdopodobne, że jego poddani, którzy również wstąpili do klasztoru, a wywodzili się m.in. z robotników rolnych, kontynuowali także w klasztorze swoje dawne zajęcia³⁷.

O innych rodzajach pracy wykonywanych przez mnichów ze względu na ubóstwo danych źródłowych można dowiedzieć się tylko sporadycznie. Mnisi podejmowali się także prac budowlanych. W jednym z kazań Augustyn wspomina o prezbiterze Leporiuszu, który pochodził ze znakomitego rodu. Leporiusz wraz z żyjącymi z nim wspólnie w klasztorze mnichami miał zbudować zajazd dla podróżnych oraz bazylikę³⁸. Takich mnichów zapewne było więcej³⁹. Wspominając pracę mniszek w klasztorach italskich, Augustyn zauważa: „Trudnią bowiem one swe ciało tkactwem i z tego się utrzymują. Przekazują braciom owe [wykonane przez

³⁴ Augustinus Hipponensis, *Regula: Ordo monasterii* 3.

³⁵ Augustinus Hipponensis, *Regula: Ordo monasterii* 9.

³⁶ Por. Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 241.

³⁷ Por. Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 242.

³⁸ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermones* 356, 10.

³⁹ Por. Augustinus Hipponensis, *Enarrationes in Psalmos* 103, 3, 16.

siebie] szaty, przyjmując od nich w zamian to, czego potrzeba im do życia”⁴⁰.

Podobne założenie można przyjąć do terenu Afryki Rzymskiej. Mniszki same przygotowywały materiał i szyły dla siebie odzież. Jest bardzo prawdopodobne, że między klasztorami żeńskimi i męskimi istniał rodzaj wymiany gospodarczej. Mnisi dostarczali klasztorom żeńskim żywności, a mniszki odwzajemniały się poprzez produkcję odzieży⁴¹.

W monastycznej koncepcji Augustyna dotyczącej pracy znajduje się pewien nowy element w porównaniu do ideałów wschodniego monastycyzmu, chodzi mianowicie o pracę umysłową. Począwszy od wspólnoty w Tagaście, wiele miejsca poświęcano nauce, studiom i działalności literackiej (*lectio*)⁴². Jeden z badaczy trafnie napisał, że Augustyn „był powołany do tego, aby kościelny ascetyzm pojednać z wiedzą i literaturą”⁴³.

Klasztory powstające w Afryce pod okiem św. Augustyna przyjmowały jako stały punkt porządku dziennego obowiązkowe studium⁴⁴. Klasztor w Tagaście, zamieszkały w latach 388-391 przez ludzi, którzy z reguły mieli za sobą ukończone studia wyższe, nastawiony był przede wszystkim na pracę intelektualną. Klasztory powstające później nakładały na mniichów nie tylko obowiązek pracy fizycznej i modlitwy, ale także obowiązek nauki. Nowość, jaką wprowadził św. Augustyn w życie mniichów afrykańskich, polegała właśnie na tym, że połączył cenobityzm z kultem dla literatury i nauki⁴⁵. Bazą klasztorowego studium było przede wszystkim Pismo Święte, które w Hipponie wykładał dla braci sam Augustyn. Nauka teologii zaś odbywała się na kanwie Pisma Świętego⁴⁶. Czymś ważnym w pracy umysłowej cenobitów była biblioteka kościelna, którą Augustyn polecał starannie strzec swoim braciom⁴⁷.

Reguła św. Augustyna podkreśla wyraźnie, że wszelka praca w klasztorze powinna być wykonywana z pobudek miłości do dobra wspólnego:

⁴⁰ Augustinus Hipponensis, *De moribus ecclesiae catholicae et de moribus manicheorum* I 31, 68.

⁴¹ Por. Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 243.

⁴² Por. Nehring, *Wstęp*, s. 47.

⁴³ A. Zumkeller, *Das Mönchtum des heiligen Augustinus*, Würzburg 1968, 57.

⁴⁴ Por. Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* I 3; Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XVI 19.

⁴⁵ Por. Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 245-246.

⁴⁶ Por. Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 246.

⁴⁷ Por. Possidius, *Vita Augustini* XXXI 6.

W ten sposób również niech nikt nie pracuje dla siebie, lecz wszystkie wasze prace niech będą wykonywane dla wspólnego dobra, z większym staraniem i gorliwością, niż gdybyście to czynili sami dla siebie. Miłość bowiem, o której zostało napisane, że „nie szuka swego”, tak ma być zrozumiana, że to, co wspólne, przedkłada się nad to, co jest własne, a nie własne nad to, co jest wspólne⁴⁸.

Augustyn bardzo mocno podkreśla, że wszelka praca wykonywana jest na rzecz wspólnoty. Cenobici wykonują własnymi rękoma wszelkie prace, owoce tej pracy oddają jednak do dyspozycji współbraci, a bracia specjalnie do tego wyznaczeni z wielką starannością zaspokajają cielesne potrzeby braci⁴⁹.

Kwestią pracy cenobitów zajął się Augustyn przede wszystkim w dziele *De opere monachorum*. Powstanie tego dzieła wiąże się z istnieniem wspólnoty cenobitów w Kartaginie. Klasztor ten istniał od 394 roku i zapewne był znany także Augustynowi. W klasztorze tym doszło do sporów na tle stosunków do pracy fizycznej. O interwencję w tej sprawie do Augustyna zwrócił się biskup Kartaginy Aureliusz⁵⁰. Przyczynę owych sporów w tym klasztorze kartagińskim wyjaśnia sam biskup Hippony w swoich *Sprostowaniach*:

[...] w Kartaginie zaczęły powstawać klasztory, w których jedni utrzymywali się z pracy rąk własnych, posłuszni Apostołowi⁵¹, inni natomiast chcieli żyć z ofiar ludzi pobożnych w taki sposób, by nic nie robiąc, za co by albo zdobywali albo mieli rzeczy konieczne do życia; sądzili a nawet chlubili się, że wolą raczej wypełniać przykazanie apostolskie, w którym Pan powiedział: „Przypatrzcie się ptakom w powietrzu i liliom na polu” (Mt 6,26-28). Stąd nawet wśród ludzi świeckich niższego pochodzenia, ale gorliwych w nauce zaczęły powstawać głośne utarczki, niepokojące Kościół, bo jedni tego a drudzy tamtego bronili [...]. Dlatego czcigodny starzec Aureliusz, biskup tego miasta, rozkazał, ażebym coś na ten temat napisał, i tak postąpiłem⁵².

⁴⁸ Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* V 2.

⁴⁹ Por. Augustinus Hipponensis, *De moribus ecclesiae catholicae et de moribus manicheorum* I 67.

⁵⁰ Desperetz, *Początki monastycyzmu*, s. 286-287.

⁵¹ Por. 1Tes 4,11: „Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować własnymi rękami, jak to wam nakazaliśmy”.

⁵² Augustinus Hipponensis, *Retractationum libri duo* II 21.

Augustyn odpowiedział na tę prośbę rozprawą *De opere monachorum*. W dziele tym, które powstało około 401 roku, zwracając się na początku do biskupa Aureliusza, Augustyn w następujący sposób formułuje zasadniczy problem swojej rozprawy:

Twojemu rozkazowi, czcigodny bracie Aureliusz, o tyle pokorniej wypadało mi być posłusznym, o ile stało się dla mnie jaśniejszym, kto wydał mi przez ciebie polecenie. Pan nasz bowiem Jezus Chrystus mieszkający w twoim wnętrzu natchnął cię pełną ojcowskiej miłości troską o to, czy można pozostawić swobodę dotyczącą pracy synom i braciom naszym mnichom, którzy lekceważą obowiązek posłuszeństwa napomnieniu błogosławionego Pawła apostoła: „Ten, kto nie chce pracować, niech nie je (2Tes 3,10)⁵³.

Zasadniczy problem zawiera się więc w pytaniu: czy mnichowi można pozostawić swobodę wyboru co do wykonywania pracy fizycznej? Istotę odpowiedzi biskupa Hippony, jaka wynika z obszernego wywodu zawartego w tym dziele, można streścić następująco. Cenobita, zarówno duchowny, jak i laik, nie powinien oglądać się na ofiary składane przez wiernych, ale potrzebne do życia środki (żywność i ubranie) pozyskiwać pracą własnych rąk. Według interpretacji Augustyna Paweł wykonywał i zalecał nie tylko pracę duchową rozumianą jako nauczanie, ale także pracę fizyczną. Wzorem Apostoła mnisi mieszkający w klasztorze, zarówno duchowni, jak i laicy, dzięki pracy własnych rąk zdobędą dla siebie potrzebny pokarm i okrycie⁵⁴. Według Augustyna ze słów Pawła: „Ten, kto nie chce pracować, niech nie je”⁵⁵ wyraźnie wynika obowiązek pracy fizycznej cenobitów⁵⁶:

Jak zatem Paweł nie ustawał w tym zachęcaniu, tak i mnisi powinni być posłuszni jego nakazom, aby współczuć słabym i nie dając się opanować pragnieniu posiadania jakiejś rzeczy na własność, powinni pracować własnymi rękami dla wspólnego dobra i bez szemrania słuchać swoich przełożonych. A wtedy dobrzy wierni z pewnością dopomogą im swoimi ofiarami, gdyby uznali, że im jednak, chociaż trują się i pracują dla zapewnienia sobie utrzymania, czegoś brakuje z powodu fizycznych słabości niektórych braci czy ze względu na ich kościelne zajęcia lub kształcenie się w zbawiennej nauce⁵⁷.

⁵³ Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* I 1.

⁵⁴ Por. Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* III 4.

⁵⁵ 2Tes 3,10.

⁵⁶ Por. Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* II 3.

⁵⁷ Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XVI 19.

Po pierwsze, powyższy fragment wskazuje, że Augustyn rozróżnia mnichów żyjących w klasztorze na duchownych i laików. Mnisi trudniący się duszpasterstwem mają prawo do utrzymania z ofiar pochodzących od wiernych, zwłaszcza wtedy, gdy brakuje im czegoś ze względu na fizyczne słabości albo ze względu na konieczność kształcenia się w nauce chrześcijańskiej, co wynika także z podejmowanych przez nich działań o charakterze duszpasterskim. Jednak co do obowiązku pracy fizycznej mnichów laików Augustyn wypowiada się w sposób bardzo wyraźny: „Należy im jednak znajdować prace w klasztorze, które, nawet jeśli wymagałyby mniejszej aktywności fizycznej, powinny być pilnowane czujnym nadzorem, aby oni swojego chleba, ponieważ już stał się wspólnym, nie jedli za darmo”⁵⁸.

I nieco dalej biskup Hippony, mając przede wszystkim na uwadze tych, którzy jako chłopię bądź robotnicy wstąpili do klasztoru, dodaje:

Ci zaś, którzy także przed wstąpieniem do tej świętej wspólnoty żyli z trudu pracy fizycznej, a których bardzo wielu przychodzi do klasztoru, ponieważ stanowią większą część również rodzaju ludzkiego, jeśli nie chcą pracować, niech nie jedzą. Nie dlatego bowiem w wojowaniu Chrystusowym bogaci unizają się ku pobożności, żeby biedni wynosili się ku pysze. W żaden sposób nie godzi się, żeby w tym życiu, w którym senatorowie stają się pracowici, robotnicy stawali się leniwi i żeby wieśniaków traktowano z delikatnością tam, dokąd przychodzą, pozostawiając swoje rozkosze ci, którzy byli panami posiadłości⁵⁹.

Mnisi laicy, wolni z natury rzeczy od pracy apostołskiej, musieli na swe utrzymanie pracować fizycznie⁶⁰.

Zasada pracy fizycznej, dotycząca mnichów laików, miała jednak także swoje wyjątki. Były one powodowane słabym stanem zdrowia niektórych mnichów. Wtedy mogli oni otrzymywać pomoc z zewnątrz, jeśli sami nie byli w stanie zarobić na swoje utrzymanie. „Tego bowiem, kto okazuje prawdziwą słabość fizyczną, należy traktować z wyrozumiałością, tego zaś, kto udaje fałszywą, a nie można mu tego dowieść, należy oddać Bogu do osądzenia”⁶¹.

Nieco dalej biskup Hippony raz jeszcze powracając do tej samej kwestii, dodaje:

⁵⁸ Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XXV 33.

⁵⁹ Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XXV 33.

⁶⁰ Por. B. Ibeas, *Problemas sociales. Estudios de sociología agustiniana*, Madrid 1958, 149-150; Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 264.

⁶¹ Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XIX 22.

Jeśli owi mnisi przynajmniej posiadali na tym świecie jakieś dobra, z których łatwo bez pracy utrzymywali doczesne życie, a które – zwróciwszy się do Boga – rozdzielili potrzebującym, należy zarówno wierzyć ich słabości, jak i znosić ją. Zwykle bowiem tacy ludzie wcale nie lepiej, jak wielu sądzi, lecz, co jest prawdą, w większym lenistwie wychowani nie mogą znosić trudu prac fizycznych⁶².

Jeśli więc mnich laik uchyla się od pracy fizycznej ze względu na słabość fizyczną, to należy mu wierzyć, a jeśliby ta słabość była udawana, to trzeba ją znosić.

5. Kwestia własności i zarządzanie majątkiem klasztornym

Biskup Hippony preferował wyraźnie w życiu chrześcijanina wyższość własności wspólnej nad własnością prywatną. Wzorem dla niego w tym względzie, na który często się powoływał, byli pierwsi chrześcijanie jerozolimscy. I tak przykładowo w homilii na temat Ps 131 Augustyn stwierdza po pierwsze, że: „Wielu ludzi [...], aby nie czynić miejsca Panu, szuka swego [dobra], kocha swoje, cieszy się swoją władzą i pragnie prywatnej własności”⁶³. Użyte tutaj sformułowanie „aby nie czynić miejsca Panu”, pozwala uznać, że Augustyn ma tutaj na myśli pogan. Pragnienie chrześcijan, co do rodzaju własności, powinno być inne. Nieco dalej bowiem w tej samej homilii biskup Hippony stwierdza: „Kto zaś chce uczynić miejsce Panu, nie powinien cieszyć się z tego, co należy do niego, ale z tego, co wspólne. To właśnie owi [chrześcijanie jerozolimscy] zrobili z majątkiem prywatnym; uczynili z niego dobro wspólne”⁶⁴.

Na wzór pierwszych chrześcijan we wspólnotcie jerozolimskiej każdy inny chrześcijanin nad własność prywatną powinien przedkładać własność wspólną. W dalszych słowach homilii Augustyn w następujący sposób uzasadnia wybór takiej preferencji:

Czy stracili coś z tego, co posiadali na własność? Gdyby mieli coś jako poszczególni ludzie i każdy z nich z osobna coś by posiadał, to miałyby tylko to, co było jego własnością; kiedy zaś uczynił dobrem wspólnym to, co było jego własnością, to także te rzeczy, które należały do innych, stały się teraz jego⁶⁵.

⁶² Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum* XXI 25.

⁶³ Augustinus Hipponensis, *Enarrationes in Psalmos* 131, 5.

⁶⁴ Augustinus Hipponensis, *Enarrationes in Psalmos* 131, 5.

⁶⁵ Augustinus Hipponensis, *Enarrationes in Psalmos* 131, 5.

Augustyn ponadto znajduje jeszcze jedną wartość, która przemawia za własnością wspólną. Własność prywatna rodzi sytuacje kryminogenne: „[...] gdyż z powodu tego, co posiadamy jako pojedynczy ludzie, powstają: kłótnie, nieprzyjaźnie, niezgody, wojny między ludźmi, zamieszki, przeciwstawne sobie poglądy, zgorzenie, grzechy, niesprawiedliwości, zabójstwa”⁶⁶.

Trzeba koniecznie zauważyć, iż w tej sprawie sam Augustyn dał wiernym chrześcijanom, a przede wszystkim cenobitom, dobry przykład. Po powrocie z Italii do rodzinnej Tagasty Augustyn pozbył się odziedziczonego majątku⁶⁷. Possydiusz, pisząc o tym fakcie, posłużył się wyrażeniem (*agris*) *alienatis*, przez co nie powiedział wprost, czy święty sprzedał swe dobra, zachowując prawo do korzystania z nich, czy też przekazał je jako własność wspólną dla całego mieszkającego z nim wówczas kręgu osób, czy też być może przekazał swe dobra Kościołowi Tagasty. W każdym razie Augustyn zrezygnował tym aktem ze swej prywatnej własności, dając tym samym przykład do naśladowania innym członkom swojej wspólnoty. W tym czasie jednak pozbycie się własnego majątku nie było koniecznym warunkiem, jaki musieli spełnić wszyscy, którzy chcieli żyć wspólnie z nim⁶⁸.

Wkrótce jednak, gdy Augustyn został prezbiterem i założył klasztor na terenie kościoła w Hipponie, i żył tam wraz z innymi cenobitami, jak podaje Possydiusz: „Szczególnie zwracano uwagę na to, by nikt z przebywających w tym zgromadzeniu nie miał niczego własnego, ale żeby wszystko było wśród nich wspólne, i aby rozdzielano to pośród wszystkich według potrzeb”⁶⁹.

Słowa napisane później przez biografę Augustyna w kwestii własności i podziału wspólnych dóbr między braci jeszcze bardziej precyzuje sama *Reguła* Augustyna: „A nie nazywajcie niczego własnym, ale niech wszystko będzie dla was wspólne i niech przełożony rozdziela każdemu z was pokarm i odzienie, jednakże nie w sposób równy dla wszystkich, bo nie każdy z was jest tak samo zdrowy, lecz raczej każdemu tyle, ile potrzebuje”⁷⁰.

Św. Augustyn rozpoznał niebezpieczeństwo, jakie wynika z nierównego rozkładu bogactwa wśród członków domu zakonnego, i od początku ustalił zasadniczą regułę w jego własnym klasztorze: wszystko powinno być własnością wspólną, a rozdział wspólnych dóbr pomiędzy poszczególnych braci powinien odbywać się według potrzeb. Podstawowa zasada, jaka

⁶⁶ Augustinus Hipponensis, *Enarrationes in Psalmos* 131, 5.

⁶⁷ Por. Possidius, *Vita Augustini* III 2.

⁶⁸ Por. Nehring, *Wstęp*, s. 46-47.

⁶⁹ Possidius, *Vita Augustini* V 1.

⁷⁰ Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum* I 3.

obowiązywała od początku w klasztorze skupiającym mnichów świeckich, czyli absolutny zakaz posiadania czegokolwiek na własność, obowiązywała także duchownych mieszkających w domu biskupim⁷¹. „Duchowni razem z nim przebywali zawsze w tym samym domu i przy tym samym stole, żywiąc się i ubierając na koszt wspólnoty”⁷². W sprawach finansowych darzył ich Augustyn tak dużym zaufaniem, że nigdy nie starał się poddawać w wątpliwość prawdziwości składanych przez nich deklaracji o wymaganym przez niego koniecznie wyzbyciu się własności prywatnej⁷³.

Jak przedstawiała się sprawa nabywania wspólnego majątku w klasztorach północnoafrykańskich? Klasztory, które zamieszkiwali wyłącznie duchowni, a więc mnisi prowadzący działalność duszpasterską, były automatycznie wyposażone w majątek kościelny należący do wspólnoty wiernych danego Kościoła lokalnego. W posiadanie takiego majątku wszedł między innymi i św. Augustyn ze swoimi duchownymi mnichami w Hipponie, niejako niezależnie od intencji prowadzenia życia cenobitycznego, bo z tytułu objęcia przewodnictwa wspólnoty chrześcijańskiej w Hipponie po biskupie Waleriuszu. Podobna sytuacja zaistniała w innych wspólnotach kościelnych, które na wzór Hippony także posiadały duchownych mnichów. Zresztą Augustyn wyrażał zgodę na przyjmowanie do stanu duchownego tylko takich kandydatów, którzy decydowali się na prowadzenie życia wspólnego w klasztorze. Jeśli natomiast duchowny chciał się wycofać z życia wspólnego, biskup Hippony odbierał mu przywileje płynące z władzy święceń. Oznaczało to dla Hippony i innych miast biskupich będących w podobnej sytuacji postawienie znaku równości pomiędzy duchownym i mnichem. Właścicielem majątku kościelnego był wtedy klasztor, a mnich duchowny pozostawał jako jednostka ludzka bez własności⁷⁴.

Jakie były inne sposoby nabywania majątku klasztornego? Użyteczne informacje podaje w tym względzie biograf Augustyna. Biskup Hippony dystansował się od kupna jako sposobu nabycia majątku. „Nigdy nie chciał kupować ani domu, ani pola, ani wiejskiej posiadłości; jednakże, gdy przypadkiem ktoś z własnej woli coś takiego podarował Kościołowi lub przekazał na mocy zapisu, nie odrzucał tego, lecz nakazywał przyjąć”⁷⁵.

Unikając kupna nowych posiadłości, biskup Hippony dopuszczał zapisy majątkowe oraz darowizny jako formy nabywania majątku klasztornego. Odnośnie do zapisów majątkowych Augustyn wyżej stawiał spadki

⁷¹ Por. Nehring, *Wstęp*, s. 55.

⁷² Possidius, *Vita Augustini* XXV 1.

⁷³ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 355, 2; Nehring, *Wstęp*, s. 56-57.

⁷⁴ Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 239.

⁷⁵ Possidius, *Vita Augustini* XXIV 2.

po osobach zmarłych niż zapisy sporządzane przez osoby żyjące: „[...] o wiele bezpieczniej i spokojniej Kościół powinien przyjmować zapisy pozostawione przez zmarłych, niż dziedzictwa, które bywają kłopotliwe, przynoszące szkody, i że same te zapisy powinny być raczej składane w darze niż powinno się ich domagać”⁷⁶.

Oczekiwanym w sposób szczególny przez Augustyna sposobem pomnażania majątku kościelnego były więc darowizny i inne różnego rodzaju ofiary ze strony wiernych albo ze strony tych, którzy wstępowali do klasztoru. Przykładowo diakon Faustyn z Hippony ofiarował połowę swojego skromnego majątku na Kościół, a połowę przekazał dla swych braci w świecie⁷⁷. Takich donacji, niekiedy dość znacznych, było więcej. W homilii do jednego z psalmów biskup wspomina o darczyńcach, którzy mają niewiele majątku i nie piastują wysokich godności światowych. Nieco dalej mówi jednak o takich, którzy mają wiele posiadłości ziemskich i wspaniałe wille. Ci na rzecz kościołów i klasztorów „Oddają ziemię, poświęcają ogrody, budują kościoły i monasteria”⁷⁸.

Konkretnymi przykładami takich darczyńców mogą być Melania Młodsza i Pinian, którzy obdarowali kościół w Tagaście, gdzie wokół Alipiusza żyli duchowni mnisi. Zbudowali tam także wielkie klasztory i zabezpieczyli ich byt materialny. Klasztor męski zamieszkiwało dzięki temu 80 mnichów, a żeński – 130 mniszek. Z kolei w Hipponie niejaki Eleusinus ofiarował na klasztor swoją willę. Wreszcie wspomniany powyżej prezbiter Leporiusz z Hippony kupił między innymi dom, który początkowo przeznaczony był do rozbiórki celem zdobycia materiału na budowę bazyliki, ale materiał uzyskano ostatecznie w inny sposób i dom przynosił dochód na cele kościelne, a więc i na klasztor⁷⁹.

Jak w czasach Augustyna wyglądało zarządzanie majątkiem klasztornym? Biskup był opatem klasztoru i wszystkie szczegółowe kwestie dotyczące zarządzania były w jego rękach, ale mógł zlecić pewne obowiązki wydelegowanym duchownym, a oni zdawali sprawozdanie ze swojej działalności pod koniec każdego roku. Dary, jakie napływały do klasztoru, a także jego finanse, uważano za część diecezjalnego skarbcza i nie było żadnego rozróżnienia pomiędzy funduszami klasztornymi i diecezjalnymi⁸⁰. Pewnego razu Augustyn oznajmił, że będzie mieć pieniądze, by dać

⁷⁶ Possidius, *Vita Augustini* XXIV 8.

⁷⁷ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 356, 4; Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 241.

⁷⁸ Augustinus Hipponensis, *Enarrationes in Psalmos* 103, 3, 16.

⁷⁹ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 356, 10; 356, 15; Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 241.

⁸⁰ Por. Beaver, *The rise of monasticism*, s. 363.

je kościołowi parafialnemu w jego diecezji, kiedy znaczna suma znowu wpadanie do jego klasztoru⁸¹.

Zarządzanie finansami domu biskupiego Augustyn zlecał każdego roku innemu z mieszkających tam duchownych, którzy podczas swej kadencji czuwali nad wszystkimi przychodami i kontrolowali ponoszone wydatki. Na koniec roku zdawali mu sprawozdanie ze swej działalności, przedstawiając szczegółowy finansowy raport. Biskup darzył jednak i w tej materii ogromnym zaufaniem żyjących razem z nim braci i zgodnie z relacją Possydusza często wierzył raczej na słowo owym zarządcom, niż sprawdzał szczegółowo rachunki⁸².

Pomnażanie klasztornego i kościelnego majątku nie zawsze przebiegało bezproblemowo. W źródłach pisanych związanych z działalnością św. Augustyna znajduje się nawet sporo informacji na temat sporów związanych z zapisami majątkowymi czy darowiznami.

O jednym z nich informuje nas *List 83* Augustyna, który napisał około 405 roku do Alipiusza, oddanego przyjaciela, który został biskupem w rodzinnej dla nich obu Tagaście. Powodem do wysłania listu był spór, jaki wywiązał się wokół pieniędzy, które, umierając, pozostawił po sobie Honorat, mnich w klasztorze w Tagaście i jednocześnie prezbiter w miejscowości Thiabe. Honorat uznał bowiem, że jego profesję zakonną da się pogodzić z posiadaniem majątku. Po śmierci Honorata mnisi z Tagasty uznali, że to im należy się cały spadek, ale wierni z Thiabe przeciwko temu zaprotestowali. Alipiusz w tej sytuacji zaproponował załagodzenie sporu. Uznał, że sposobem na to będzie podzielenie pozostawionego przez Honorata majątku na dwie równe części i rozdzielenie ich pomiędzy strony sporu. Aby jednak mnisi z klasztoru w Tagaście nie buntowali się przeciwko takiemu rozwiązaniu, zaproponował, żeby Augustyn z jakichś innych źródeł wypłacił im drugą połowę. Augustyn w powyższym liście dystansuje się jednak wobec tej propozycji Alipiusza. Ostatecznie spadek pozostał przy ich kościele, a dla wspólnoty klasztornej w Tagaście obiecano jakieś wyrównanie⁸³.

Z kolei przypadek prezbitera Januariusza Augustyn przedstawia wiernym w Hipponie w kazaniach, które wygłosił na przełomie 425 i 426 roku. Januariusz, przybywając do klasztoru, zachował część swojego majątku dla córki i syna, którzy przebywali w klasztorach, a byli jeszcze niepełnoletni. Januariusz przed swoją śmiercią przepisał ostatecznie ten majątek Kościołowi. Biskup Hippony nie akceptuje decyzji Januariusza

⁸¹ Por. Augustinus Hipponensis, *Epistula* 83, 6.

⁸² Por. Possidius, *Vita Augustini* XXIV 1; Nehring, *Wstęp*, s. 57.

⁸³ Por. Augustinus Hipponensis, *Epistula* 83, 1-6; Nehring, *Wstęp*, s. 128; Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 239-240.

wyrażonej w jego testamencie. W następujący sposób daje temu wyraz w kazaniu:

Nie chcę takich darów, nie kocham owocu goryczy. Ja pozyskiwałem go dla Boga, on ślubował życie we wspólnocie, że w nim wytrwa i będzie dawał jego świadectwo, że nic nie będzie posiadał i nie sporządzi testamentu. Coś [jednak] miał? Nie powinien udawać, że jest naszym towarzyszem i biedakiem Bożym. Dlatego, bracia, bardzo cierpię. Mówię Waszej Miłości, że z powodu tego bólu postanowiłem nie przyjmować w Kościele owego dziedzictwa. To, co pozostawił, należy do jego dzieci, niech one zrobią z tym, co będą chciały. Wydaje mi się bowiem, że jeśli to przyjmę, przez ten czyn, który mi się nie podoba, i nad którym boleję, stanę się zań współodpowiedzialny⁸⁴.

Augustyn nie chce przyjąć majątku po zmarłym prezbiterze Januariuszu ze względu na postawę samego mnicha duchownego. Ślubował życie we wspólnocie i zobowiązał się, że nie będzie miał żadnej własności prywatnej, a w rzeczywistości udawał zachowywanie ubóstwa. To, co pozostawił, powinno zatem należeć do jego dzieci. Ponadto między dziećmi powstał wówczas spór, który Augustyn później w kazaniu wygłoszonym do wiernych Hippony przedstawia w sposób następujący: „Co więcej, [ojciec] doprowadził między dziećmi do kłótni, nad którą ja boleję. Córka mówi: «To należy do mnie, wicie, ponieważ mój ojciec zawsze o tym mówił». Syn mówi: «Powinno się dać wiarę memu ojcu, ponieważ nie mógł kłamać w godzinie śmierci»⁸⁵.

Spór ten pod koniec 424 roku wyszedł poza bramy klasztoru. Ludność Hippony mówiła, że ubóstwo kapłanów mnichów jest hipokryzją, gdyż po śmierci okazuje się, że każdy jednak coś na własność posiadał⁸⁶. Dlatego biskup Hippony postanawia ostatecznie zakończyć sprawę prezbitera Januariusza. Polecił Kościołowi, aby nie przyjmował majątku należącego do wydziedziczonych dzieci, chyba że one same podejmą taką decyzję, gdy dojdą do pełnoletności. Augustyn w tej sprawie pragnie wysłuchać ich jak ojciec. Zamierza także zbadać stan prawny w tej sprawie oraz przesłuchać będące w sporze dzieci Januariusza wraz z przedstawicielami wiernych wspólnoty w Hipponie i w ten sposób zakończyć sprawę⁸⁷.

⁸⁴ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 355, 2, 3.

⁸⁵ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 355, 2, 3.

⁸⁶ Śrutwa, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, s. 240.

⁸⁷ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermones* 355, 2, 3.

6. Zakończenie

Św. Augustyn po swoim nawróceniu i przyjęciu w Mediolanie chrztu z rąk św. Ambrożego w 388 roku powraca wraz ze swymi przyjaciółmi do rodzinnej Afryki Północnej, gdzie ruch cenobityczny był dopiero w początkowej fazie rozwoju. Augustyn, od pierwszych niemal dni po swoim powrocie do Afryki, przyczynia się do znacznego rozwoju życia klasztornego na tym terenie. Nie tylko jest założycielem wspólnot zakonnych w Tagaście i Hipponie, ale także przede wszystkim poprzez formację intelektualną i duchową przygotowuje tych, którzy jako biskupi w różnych diecezjach, oprócz podjęcia w nich obowiązków duszpasterskich, zakładają tam kolejne klasztory.

O formacji tych, którzy podjęli życie klasztorne, jak i pozyskiwania nowych kandydatów do tego sposobu życia, świadczą także dzieła biskupa Hippony. Są to dzieła z zakresu prawodawstwa zakonnego, jak i te, które poruszają szczegółowe kwestie z życia mnichów (*De opere monachorum*). Różnego rodzaju kwestie i problemy związane z życiem w klasztorach poruszane są w innych dziełach, głównie w listach i kazaniach biskupa Hippony. Wszystkie te źródła pozwalają nam poznać klasztory północnoafrykańskie w czasach św. Augustyna nie tylko jako wspólnoty życia religijnego, ale i problematykę życia gospodarczego i społecznego tych wspólnot, jakkolwiek należy wyraźnie zaznaczyć, że źródła te nie pozwalają na ukazanie całościowego obrazu w tym względzie.

Strukturą społeczną klasztory północnoafrykańskie dobrze odzwierciedlają ówczesne społeczeństwo. W klasztorach męskich i żeńskich znajdują się ludzie wszystkich stanów, począwszy od przedstawicieli arystokracji, a na wyzwolencach ze stanu niewolniczego kończąc. Szło za tym oczywiście doświadczenie bogactwa bądź ubóstwa przed wstąpieniem do klasztoru. To mogło pociągać za sobą różne podejście do celu życia zakonnego, na to z jakim zamysłem dana osoba wstępowała do klasztoru: czy chodziło tylko o zaspokojenie swoich potrzeb życiowych czy głębszą pod względem duchowym realizację powołania chrześcijańskiego. Jak wykazują dzieła św. Augustyna, ma on wzgląd na różny status społeczny mieszkających w klasztorze braci, a w związku z tym i różne potrzeby oraz oczekiwania. Biskup Hippony jest świadomy, że różne pochodzenie społeczne członków wspólnoty może prowadzić do waśni i sporów, stara się temu zapobiec i budować jedną wspólnotę miłujących się braci bądź sióstr.

W życiu każdego mnicha i mniszki oprócz modlitwy w ciągu każdego dnia szczególne miejsce zajmowała praca. Reguła dokładnie normuje czas pracy w ciągu każdego dnia. Praca w klasztorach miała różnorodny charakter. Była to praca fizyczna, intelektualna, a także dla mnichów duchow-

nych – duszpasterska. Wkładem Augustyna jest dowartościowanie pracy intelektualnej w życiu członków wspólnot monastycznych, ale według biskupa Hippony bezwzględny obowiązkiem była praca fizyczna, także dla mnichów duchownych pracujących duszpastersko.

Praca mnichów w jakiejś mierze przyczyniała się do pomnażania majątku klasztoru. Ten majątek klasztoru północnoafrykańskie w czasach Augustyna pomnażały także przez kupno (wobec którego niechętny był św. Augustyn), zapisy majątkowe, darowizny i ofiary wiernych. W kwestii własności Augustyn miał jednoznaczne stanowisko. Dla każdego chrześcijanina na wzór pragminy jerozolimskiej preferowanym rodzajem własności była własność wspólna. Dla mnicha żyjącego w klasztorze była ona obowiązkiem. Jednak nie zawsze przestrzegano tego wymogu. Znajdowali się członkowie wspólnot klasztoru, którzy zachowywali jakąś własność do swej własnej dyspozycji. Rodziło to często właśnie i konflikty pomiędzy klasztorami, wzbudzało spory wśród członków rodziny, wywoływało zgorszenie wśród wiernych. Tego typu trudne sprawy Augustyn starał się rozwiązywać z zachowaniem sprawiedliwości oraz z poszanowaniem człowieka i zasad wiary chrześcijańskiej.

Życie gospodarczo-społeczne w klasztorach północnoafrykańskich w świetle wybranych pism św. Augustyna

(streszczenie)

Artykuł przedstawia na tle działalności monastycznej Augustyna i w świetle jego wybranych pism zagadnienia dotyczące życia gospodarczego i społecznego w klasztorach w Afryce Rzymskiej. Autor przedstawia rolę Augustyna w rozwoju cenobityzmu w Afryce Północnej, strukturę społeczną klasztorów, miejsce i rolę pracy w życiu cenobitów duchownych i świeckich oraz kwestie własności i zarządzania majątkiem klasztoru.

Słowa kluczowe: Afryka Rzymska; monastycyzm; własność; Augustyn; klasztor; ekonomia

The Economic-Social Life in Cloisters in Northern Africa in the Light of Chosen Writings of St. Augustine

(summary)

The article describes in the background the monastic activity of Augustine and in the light of his chosen writings the problem concerning of economic and social life in cloisters in Roman Africa. The author describes the part of Augustine in the development of the monachism in Northern Africa, the social structure of cloisters, the place and role of the

work in the life of cenobites of clergymen and secular and matters of the property and the management with the monastic fortune.

Keywords: Roman Africa; monasticism; property; Augustine; monastery; economy

Bibliografia

Źródła

- Augustinus Hipponensis, *De moribus ecclesiae catholicae et de moribus manicheorum*, red. J.B. Bauer, CSEL 90, 3-156; tł. P. Nehring, Augustyn, *Obyczaje Kościoła katolickiego i obyczaje manichejczyków (I, 64-73)*, w: Święty Augustyn, *Pisma monastyczne*, Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2002, 175-184.
- Augustinus Hipponensis, *De opere monachorum*, red. J. Zycha, CSEL 41, 531-596; tł. R. Saszka, Augustyn, *O pracy mnichów*, w: Święty Augustyn, *Pisma monastyczne*, ŻM 27, Kraków 2002, 185-264.
- Augustinus Hipponensis, *Enarrationes in Psalmos*, red. E. Dekkers – I. Fraipont, CChL 38-40; Turnholti 1956; tł. J. Sulowski, Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*, PSP 37-42, Warszawa 1986.
- Augustinus Hipponensis, *Epistulae (124-184A)*, red. A. Goldbacher, CSEL 44, Vindobonae – Lipsiae 1904.
- Augustinus Hipponensis, *Epistulae (185-270)*, red. A. Goldbacher, CSEL 57, Vindobonae – Lipsiae 1911.
- Augustinus Hipponensis, *Regula: Ordo monasterii*, w: *La Règle de saint Augustin*, red. L. Verheijen, Paris 1967, 148-152; tł. M. Starowieyski, *Reguła św. Augustyna: Ordo monasterii*, w: Święty Augustyn, *Pisma monastyczne*, ŻM 27, Kraków 2002, 151-153.
- Augustinus Hipponensis, *Regula: Praeceptum*, w: *La Règle de saint Augustin*, red. L. Verheijen, Paris 1967, 417-437; tł. M. Starowieyski, *Reguła św. Augustyna: Praeceptum*, w: Święty Augustyn, *Pisma monastyczne*, ŻM 27, Kraków 2002, 155-168.
- Augustinus Hipponensis, *Retractationum libri duo*, red. P. Knöll, CSEL 57, Vindobonae 1902; tł. J. Sulowski, Augustyn, *Sprostowania*, PSP 22, 184-287.
- Augustinus Hipponensis, *Sermo 355*, red. C. Lambot, *Sermones selecti duodeviginti*, Utrecht – Bruxelles 1950, 124-131; tł. P. Nehring, Augustyn, *Kazanie 355*, w: Święty Augustyn, *Pisma monastyczne*, ŻM 27, Kraków 2002, 421-432.
- Augustinus Hipponensis, *Sermo 356*, red. C. Lambot, *Sermones selecti duodeviginti*, Utrecht – Bruxelles 1950, 132-143, tł. P. Nehring, Augustyn, *Kazanie 355*, w: Święty Augustyn, *Pisma monastyczne*, ŻM 27, Kraków 2002, 432-447.
- Possidius, *Vita Augustini*, PL 32,33-66; tł. P. Nehring, Possydusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, ŻM 26, Kraków 2002, 49-129.

Opracowania

- Colombás G.M., *Il monachesimo delle origini. Uomini, fatti, usi e istituzioni*, Milano 1984.
- Degórski B., *Il primissimo monachesimo nell’Africa latina*, „Vox Patrum” 29 (2009) z. 53-54, 591-598.
- Desperes V., *Początki monastycyzmu*, t. 2, tł. J. Dembska, Kraków 1999.
- Folliet G., *Des moines euchites à Carthage en 400*, „Studia Patristica” 2 (1957) 386-399.
- Gribomont J., *Messaliani*, w: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, vol. 2, red. A. di Berardino, Roma 1983, 2238-2239.
- Ibeas B., *Problemas sociales. Estudios de sociología agustiniana*, Madrid 1958.
- Marrou H.I., *Saint Augustin et la fin de la culture antique*, Paris 1949.
- Myszor W., *Chrześcijaństwo w Cesarstwie Rzymskim II i III wieku. Wybrane zagadnienia życia społecznego*, Katowice 2005.
- Nehring P., *Wstęp*, w: *Święty Augustyn, Pisma monastyczne*, Kraków 2002, 23-135.
- Pierce Beaver R., *The Rise of Monasticism in the Church of Africa*, „Church History” 6 (1937) nr 1, 350-372.
- Śrutwa J., *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, Lublin 1983.
- Zumkeller A., *Das Mönchtum des heiligen Augustinus*, Würzburg 1968.

